

# Doradca Radzi

Zbiór artykułów

Zeszyt nr 2

Poradnik przygotowany w ramach zadania publicznego  
***Prowadzenie punktów nieodpłatnej pomocy prawnej  
na terenie powiatu PUŁAWSKIEGO w 2018 r.***

Lipiec 2018

**Wydawca:**

Polska Fundacja Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego „OIC Poland” z siedzibą w Lublinie,

ul. Gospodarcza 26

20-213 Lublin

e-mail: sekretariat@oic.lublin.pl

[www.oic.lublin.pl](http://www.oic.lublin.pl)

Publikacja bezpłatna

**Realizatorzy Projektu:**

**Polska Fundacja Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego „OIC Poland” z siedzibą w Lublinie**

ul. Gospodarcza 26, 20-213 Lublin

[www.oic.lublin.pl](http://www.oic.lublin.pl)



Polska Fundacja Ośrodków  
Wspomagania Rozwoju Gospodarczego  
„OIC Poland” w Lublinie

**Praca zbiorowa**

**Autorzy:**

Beata Król - Suchecka – Radca Prawny

Przemysław Morawa – Radca Prawny

Katarzyna Nastaj – Radca Prawny

Anna Sidor – Morawa – Radca Prawny

Katarzyna Lalak – Radca Prawny

**Wydawca:**

**Polska Fundacja Ośrodków Wspomagania Rozwoju Gospodarczego "OIC Poland"**

**z siedzibą w Lublinie**

ul. Gospodarcza 26

20-213 Lublin

tel.: (81) 710-46-30

fax: (81) 746-13-24

e-mail: [sekretariat@oic.lublin.pl](mailto:sekretariat@oic.lublin.pl)

<http://www.oic.lublin.pl>

**Lublin 2018**

## Spis treści

1. Wprowadzenie - streszczenie.....	4
2. Wydziedziczenie a prawo do zachowku .....	6
3. Uprawnienia konsumenta przy tradycyjnych zakupach w sklepie. ....	9
4. Kiedy pracodawca może zawrzeć dodatkową umowę cywilnoprawną z własnym pracownikiem? .....	13
5. Podstawy prawne obowiązku szczepień. ....	16
5. Alimony na byłego małżonka – zasady orzekania .....	19
6. Zasiedzenie nieruchomości .....	22

## 1. Wprowadzenie - streszczenie

Na terenie Powiatu Lubelskiego działa sieć punktów nieodpłatnej pomocy prawnej, w których profesjonaliści świadczą nieodpłatną pomoc prawną.

### Na jaką pomoc możemy liczyć?

Bezpłatna pomoc prawna obejmuje:

- 1) poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach,
- 2) wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania jej problemu prawnego,
- 3) udzielenie pomocy w sporządzeniu projektu pisma w sprawach, o których mowa w pkt 1 i 2, z wyłączeniem pism procesowych w toczącym się postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i pism w toczącym się postępowaniu sądowo-administracyjnym,
  - a) sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym.

### Nieodpłatna pomoc prawna nie obejmuje spraw:

- 1) podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej;
- 2) z zakresu prawa celnego, dewizowego i handlowego;
- 3) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowania do rozpoczęcia tej działalności

## Kto może skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej?

Lp.	Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje osobie fizycznej, zwanej dalej "osobą uprawnioną":	Sposób udokumentowania uprawnienia
1	której w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1769) i wobec której w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia	przedłożenie oryginału albo odpisu decyzji o przyznaniu świadczenia z pomocy społecznej lub zaświadczenia o udzieleniu świadczenia, o którym mowa w art. 106 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej
2	która posiada ważną Kartę Dużej Rodziny, o której mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny (Dz. U. 2017 poz. 1832)	przedłożenie ważnej Karty Dużej Rodziny, o której mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny
3	która uzyskała zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1255 oraz z 2017 r. poz. 456 i 1386)	przedłożenie zaświadczenia, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego
4	która posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa (Dz. U. Nr 1203, oraz z 2017r. poz. 60)	przedłożenie ważnej legitymacji weterana albo legitymacji weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa
5	która nie ukończyła 26 lat	przedłożenie dokumentu stwierdzającego tożsamość
6	która ukończyła 65 lat	przedłożenie dokumentu stwierdzającego tożsamość
7	która w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazła się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty	złożenie oświadczenia, że zachodzi co najmniej jedna z okoliczności wymienionych
8	która jest w ciąży	przedłożenie dokumentu potwierdzającego ciążę

## 2. Wydziedziczenie a prawo do zachowku

Co do zasady, każda osoba fizyczna posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych ma pełną swobodę w dysponowaniu swoim majątkiem za życia, np. w formie darowizny, jak również na wypadek śmierci, poprzez sporządzenie testamentu, w którym do spadku mogą zostać powołane osoby nienależące do grona spadkobierców ustawowych, czy też nawet osoby zupełnie niespokrewnione ze spadkodawcą. Taka nieograniczona swoboda testowania, niekiedy może prowadzić do pokrzywdzenia najbliższych dla spadkodawcy osób, które w pewnych sytuacjach w znacznym stopniu przyczyniają się do powstania bądź zwiększenia majątku spadkowego czy też jeszcze za życia spadkodawcy sprawują nad nim opiekę albo udzielają niezbędnej pomocy czy wsparcia wynikającego z istniejących więzów rodzinnych. W celu ochrony praw osób najbliższych, spokrewnionych ze spadkodawcą przed niekorzystnymi dla nich skutkami rozporządzeń majątkowych spadkodawcy wprowadzona została instytucja zachowku, który ma za zadanie zapewnienie określonym osobom korzyści ze spadku nawet wbrew woli spadkodawcy.

Zgodnie z art. 991 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, na wypadek rozporządzenia przez spadkodawcę majątkiem z pominięciem osób najbliższych, zstępnym (tj. dzieciom, wnukom, prawnukom), małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy którzy byliby powołani do spadku z mocy ustawy należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachowek). Zgodnie z powyższym przepisem, jeżeli uprawniony do zachowku, nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę za życia darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Dla zobrazowania, sytuacja wskazana powyżej może mieć miejsce wówczas gdy mąż, którego ustawowymi spadkobiercami byliby wyłącznie żona oraz małoletni syn przed śmiercią rozporządził całym majątkiem na wypadek śmierci w testamencie na rzecz swojego brata. Gdyby nie doszło do takiego rozporządzenia, zarówno żona jak i małoletni syn, jako spadkobiercy ustawowi dziedziczyliby spadek w całości, każdy po połowie – czyli każde z nich powołane by było do ½ spadku. Ponieważ jednak do dziedziczenia wolą spadkodawcy został powołany brat spadkodawcy, który nie byłby powołany do dziedziczenia w drodze ustawy, żona spadkodawcy uprawniona jest do żądania od brata spadkodawcy zapłaty zachowku w wysokości ½ udziału, który przypadłaby jej w wypadku dziedziczenia ustawowego (tj. ¼ wartości całego spadku), zaś małoletni syn uprawniony jest do żądania zapłaty zachowku w wysokości 2/3 z udziału, który przypadłaby mu w wypadku dziedziczenia ustawowego (tj. 2/3 z ½ wartości całego spadku). Zasadą jest, że jeżeli do zapłaty należnego zachowku nie doszłoby dobrowolnie, uprawniony do zachowku może dochodzić jego zapłaty na drodze sądowej, poprzez wytoczenie odpowiedniego powództwa o zapłatę, z tym zastrzeżeniem, że

termin przedawnienia roszczenia o zapłatę zachowku wynosi pięć lat od ogłoszenia testamentu.

Uprawnienie do dochodzenia zachowku jest zasadą, od której występują jednak wyjątki. Instytucją prawną, która wyłącza bowiem możliwość dochodzenia przez uprawnione osoby zachowku (tj. pozbawia prawa je do zachowku) jest wydziedziczenie, stanowiące rodzaj sankcji (kary) dla spadkobiercy ustawowego i reakcję spadkodawcy na wyjątkowo naganne zachowanie spadkobiercy ustawowego.

Zgodnie z art. 1008 Kodeksu cywilnego, spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Aby wydziedziczenie wywołało zamierzone skutki prawne, w postaci pozbawienia prawa do zachowku, po pierwsze, oświadczenie woli w przedmiocie wydziedziczenia musi być zawarte w testamencie, z którego powinna wynikać również przyczyna wydziedziczenia, przy czym nie jest konieczne wskazanie jej wprost. Po drugie musi wystąpić choćby jedna z ustawowych przyczyn wydziedziczenia.

Przez pierwszą z nich tj. uporczywie postępowanie wbrew woli spadkodawcy w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego należy rozumieć długotrwałe, wielokrotne i naganne zachowanie uprawnionego do zachowku, np. alkoholizm, narkomania czy przestępczy tryb życia. Do spełnienia powyższej przesłanki istotne jest przy tym aby spadkodawca jeszcze za życia wyraził brak akceptacji dla określonego zachowania wydziedziczonego.

Do zaistnienia drugiej z ustawowych przyczyn wydziedziczenia, tj. dopuszczenia się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci nie jest konieczne aby przestępstwo zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu. Przez osobę najbliższą spadkodawcy należy natomiast rozumieć osobę związaną ze spadkobiercą więzami uczuciowymi, nie konieczne zaś członka rodziny.

Trzecia z ustawowych przyczyn wydziedziczenia, tj. uporczywie nie dopełnienie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych może polegać przykładowo na niedopełnieniu obowiązku opieki czy pomocy, zaniechanie odwiedzin w chorobie czy niewywiązywaniu się z obowiązku alimentacyjnego.

Z uwagi na konieczność wskazania przyczyny wydziedziczenia w testamencie, wydziedziczenie dokonane bez podania przyczyny jest bezskuteczne. Istotne dla skuteczności wydziedziczenia

jest również to, że zgodnie art. 1010 Kodeksu cywilnego, spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył. Przez przebaczenie należy rozumieć akt woli polegający na puszczaniu w niepamięć doznanej krzywdy i urazy, przy czym dla swojej skuteczności może ono przybrać dowolną formę (ustną, pisemną czy nawet dorozumianą).

Jak wskazano powyżej, prawidłowe wydziedziczenie dokonane w testamencie, z zachowaniem wskazanych wyżej warunków, w wypadku wystąpienia jednej z ustawowych przyczyn skutkuje pozbawieniem prawa do zachowku. W konsekwencji, wydziedziczony zostaje potraktowany tak samo jak osoba, która nie dożyła otwarcia spadku.

Co istotne, skutki wydziedziczenia nie rozciągają się jednak na zstępnych wydziedziczonego, w konsekwencji np. małoletnie wnuki wydziedziczonego syna z powodzeniem mogą dochodzić zachowku po swoim dziadku. Ponieważ wydziedziczenie może nastąpić tylko w testamencie, nieważność testamentu w całości zawsze skutkowałą będzie nieważnością samego wydziedziczenia. Podobnie nieważne będzie wydziedziczenie bez wskazania przyczyny, bądź wskazujące przyczynę, której nie można zakwalifikować do omówionych powyżej ustawowych przyczyn wydziedziczenia.

Podkreślenia wymaga również to, iż wskazanie ustawowej przyczyny wydziedziczenia nie w każdym wypadku powodowało będzie wydziedziczenie, bowiem dla jego skuteczności przyczyna wystąpienia musi rzeczywiście wystąpić. Ponieważ niespełnienie warunków formalnych powoduje bezskuteczność wydziedziczenia, bezpodstawnie wydziedziczony może zatem podjąć próbę dochodzenia należnego mu zachowku przed sądem, z powołaniem się między innymi na takie okoliczności jak: nieważność testamentu, brak przyczyny wydziedziczenia – niewskazanie jej w testamencie, wskazanie przyczyny, której nie można zakwalifikować do ustawowych przyczyn, nieprawdziwość przyczyny, czy przebaczenie dokonane za życia przez spadkodawcę.

Podsumowując należy wskazać, że prawidłowo dokonane wydziedziczenie, stanowi sankcję za naganne zachowanie uprawnionego do zachowku i co do zasady pozbawia prawa do zachowku, jednakże w wypadku gdy zostało dokonane w sposób wadliwy, istnieje możliwość podważenia jego skuteczności i dochodzenia należnego zachowku.

***Autor: Katarzyna Lalak – Radca Prawny***



### 3. Uprawnienia konsumenta przy tradycyjnych zakupach w sklepie.

W obowiązującym systemie prawnym konsumentowi przysługują liczne prawa, z których należy skutecznie korzystać i warto je poznać aby móc powołać na poszczególne uprawnienia przy ewentualnym sporze ze sprzedawcą.

Według definicji prawnej zgodnie z art. 22 1 KC za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Konsument to inaczej osoba fizyczna, która nabywa towary na własny użytek. Konsument dokonuje z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową.

Niestety niejednokrotnie w ramach tej czynności prawnej sprzedany towar może mieć wadę. Natomiast zgodnie z art. 556 sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Jeśli zakupiony towar ma wadę można złożyć reklamację. Składając ją ma się prawo wyboru. Można żądać naprawy lub wymiany towaru, a także zwrotu całości lub części pieniędzy, poprzez odstąpienie od umowy lub obniżenie ceny.

Podstawą reklamacji może być rękojmia lub gwarancja. To do kupującego należy wybór podstawy reklamacji. Kiedy osoba fizyczna kupuje książkę, buty czy telewizor za każdym razem zawiera umowę z przedsiębiorcą. Jeśli zakupy dokonywane są wyłącznie w celach prywatnych, czyli nie związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, kupujący stają się konsumentami.

Jeżeli chodzi o wadę fizyczną rzeczy za podstawę prawną należy wskazać art. 5561 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, zwanej dalej Kodeksem cywilnym: § 1. Wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli: 1) nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia; 2) nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór; 3) nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia; 4) została kupującemu wydana w stanie niepełnym. § 2. Jeżeli kupującym jest konsument, na równi z zapewnieniem sprzedawcy traktuje się publiczne zapewnienie producenta lub jego przedstawiciela, osoby, która wprowadza rzecz do obrotu w zakresie swojej działalności gospodarczej, oraz osoby, która przez umieszczenie na rzeczy sprzedanej swojej nazwy, znaku towarowego lub innego oznaczenia odróżniającego przedstawia się jako producent. § 3. Rzecz sprzedana ma wadę fizyczną także w razie nieprawidłowego jej zamontowania i uruchomienia, jeżeli czynności te zostały wykonane przez sprzedawcę lub osobę trzecią, za którą sprzedawca ponosi odpowiedzialność, albo przez kupującego, który postąpił według instrukcji otrzymanej od sprzedawcy. Natomiast

zgodnie z art. 5562 Kodeksu cywilnego: Jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego.

Jeśli wystąpi wada towaru można złożyć sprzedawcy reklamację z tytułu rękojmi i zażądać wymiany na nowy lub jego naprawy, a także obniżenia ceny lub odstąpienia od umowy, jeśli wada towaru jest istotna. Zgodnie z art. 560 Kodeksu cywilnego: § 1. Jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. § 2. Jeżeli kupującym jest konsument, może zamiast zaproponowanego przez sprzedawcę usunięcia wady żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo zamiast wymiany rzeczy żądać usunięcia wady, chyba że doprowadzenie rzeczy do zgodności z umową w sposób wybrany przez kupującego jest niemożliwe albo wymagałoby nadmiernych kosztów w porównaniu ze sposobem proponowanym przez sprzedawcę.

Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość rzeczy wolnej od wad, rodzaj i znaczenie stwierdzonej wady, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie narażałby kupującego inny sposób zaspokojenia. § 3. Obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady. § 4. Kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna.

Natomiast zgodnie z art. 561 Kodeksu cywilnego:

§ 1. Jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może żądać wymiany rzeczy na wolną od wad albo usunięcia wady.

§ 2. Sprzedawca jest obowiązany wymienić rzecz wadliwą na wolną od wad lub usunąć wadę w rozsądnym czasie bez nadmiernych niedogodności dla kupującego.

§ 3. Sprzedawca może odmówić zadośćuczynienia żądaniu kupującego, jeżeli doprowadzenie do zgodności z umową rzeczy wadliwej w sposób wybrany przez kupującego jest niemożliwe albo w porównaniu z drugim możliwym sposobem doprowadzenia do zgodności z umową wymagałoby nadmiernych kosztów. Jeżeli kupującym jest przedsiębiorca, sprzedawca może odmówić wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady także wtedy, gdy koszty zadośćuczynienia temu obowiązkowi przewyższają cenę rzeczy sprzedanej.

Mając na względzie powyższe trzeba podkreślić, że wybór określonego żądania należy do konsumenta. Rękojnia to bowiem jeden z dwóch podstawowych trybów dochodzenia odpowiedzialności od przedsiębiorcy w związku z ujawnioną wadą fizyczną lub prawną

zakupionego towaru. Prawo do złożenia reklamacji na podstawie rękojmi jest wówczas kiedy towar jest wadliwy. W przypadku rękojmi podmiotem odpowiedzialnym za powstałe wady jest sprzedawca i to do niego należy kierować reklamację. Dane sprzedawcy (nazwa, adres) znajdują się na paragonie fiskalnym, który otrzymuje się z chwilą zakupu. Przedsiębiorca nie może odmówić przyjęcia reklamacji. Rękojmia obejmuje wszystkie towary konsumpcyjne, a więc rzeczy, które podlegają sprzedaży. Warto zauważyć, że sprzedawca nie odpowiada z tytułu rękojmi za wadę, o której kupujący od początku wiedział. Przykładowo jeśli kupujący kupił wyszczerbiony kubek po obniżonej cenie, w związku z jego uszkodzeniem, nie może on reklamować wyszczerbienia, natomiast może go reklamować z powodu tego, że po umyciu kubka w zmywarce zszedł napis z kubka pomimo, że kubek wg zapewnień producenta mógł być myty w zmywarce do naczyń. Czyli można reklamować inne usterki, które ujawnią się w tej rzeczy. Sprzedawca odpowiada za sprzedany towar, jeśli wada zostanie stwierdzona w okresie 2 lat od momentu wydania towaru. Okres ten można podzielić na dwie części. Przez pierwszy rok istnieje domniemanie, że stwierdzona wada lub jej przyczyna istniała w momencie sprzedaży. Przedsiębiorca, aby się bronić, musi więc udowodnić, że wada powstała z winy konsumenta, co niewątpliwie ułatwia złożenie reklamacji.

Jeśli wada zostanie później zauważona, czyli między 12 a 24 miesiącem od wydania towaru, wtedy to konsument musi wykazać, że wada towaru istniała już w momencie zakupu. Na przykład towar wyprodukowano z materiałów niskiej jakości albo w instrukcji obsługi nie było mowy o konieczności konserwacji specjalnymi preparatami. Sprzedawca ma obowiązek udzielania jasnych, zrozumiałych i niewprowadzających w błąd informacji o sprzedawanym towarze.

Należy pamiętać o odpowiednim terminie na zgłoszenie żądań. Żądania należy zgłosić do roku od dnia zauważenia wady. Najlepiej jednak zgłosić wadę zaraz po jej zauważeniu. Reklamacje można złożyć w dowolnej formie. Najbezpieczniej jest jednak zrobić to na piśmie. Należy opisać zauważoną wadę i wskazać swoje żądanie. Sprzedawca powinien ustosunkować się do naszego żądania naprawy towaru, wymiany na nowy lub obniżenia ceny w terminie 14 dni kalendarzowych. Jeśli nie dotrzyma tego terminu reklamację uznaje się za uzasadnioną. Po upływie tego terminu sprzedawca nie może odmówić spełnienia żądania konsumenta. Nie należy też rezygnować z powyższych uprawnień konsumenta w sytuacji braku paragonu. Paragon fiskalny nie jest konieczny do złożenia reklamacji. To jeden z wielu dowodów potwierdzających nabycie rzeczy w danym sklepie i w danej cenie.

Natomiast inne to: świadkowie, wyciąg z karty płatniczej czy e-maile. Posiadanie paragonu niewątpliwie jednak ułatwia reklamację. Sprzedawca nie może uzależnić przyjęcia reklamacji od przedstawienia paragonu.

Jeżeli chodzi o gwarancję to należy podkreślić, że sprzedawca jest zobowiązany zapewnić w sklepie konsumentowi odpowiednie warunki techniczno-organizacyjne, pozwalające na wybór towaru oraz sprawdzenie jego jakości, kompletności i działania. W tym celu można

i powinno się sprawdzić jeszcze w sklepie zakupiony towar. Gwarancja to druga obok rękojmi podstawa reklamacyjna. Jest to dobrowolne oświadczenie gwaranta dotyczące jakości towaru. Gwarantem może być producent, dystrybutor, importer lub sprzedawca. Gwarancja zawsze musi być udzielona na piśmie. W ramach gwarancji gwarant najczęściej zobowiązuje się do bezpłatnego usunięcia wady lub wymiany towaru na niewadliwy.

Niewątpliwie pojawia się pytanie z której postawy reklamacyjnej skorzystać. Uprawnienia wynikające z rękojmi są niezależne od wskazanych w gwarancji. Zwykle to rękojmia będzie korzystniejsza dla konsumenta. Jej zasady i przysługujące kupującemu uprawnienia wynikają z ustawy i nie mogą być zmieniane, ani ograniczane przez przedsiębiorcę. W przypadku gwarancji zakres uprawnień i czas ich trwania ustala sam gwarant. Mogą one być mniej korzystne od zapisów ustawowych. Z gwarancji powinno się skorzystać jeśli upłynął już okres przewidziany przepisami dotyczącymi rękojmi, pod warunkiem jednak, że nie minął jeszcze termin wskazany w gwarancji.

***Autor: Katarzyna Nastaj – Radca Prawny***

## 4. Kiedy pracodawca może zawrzeć dodatkową umowę cywilnoprawną z własnym pracownikiem?

Pracodawcy wielokrotnie zastępują umowy o pracę umowami cywilnoprawnymi przy jednoczesnym zachowaniu warunków wykonywania pracy przez drugą stronę takiego stosunku prawnego. Zgodnie zaś z artykułem 22 § 1<sup>2</sup> Kodeksu Pracy, *nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy.*

W związku z powyższym, jeśli praca wykonywana na podstawie umowy cywilnoprawnej będzie świadczona w warunkach, które charakteryzują stosunek pracy, pracodawca naraża się na sankcje prawne. Jedną z konsekwencji zastępowania umowy o pracę umową cywilnoprawną jest odpowiedzialność za wykroczenie przeciwko prawom pracownika, z którą wiąże się kara grzywny w wysokości od 1 000 zł do 30 000 zł.

Jednakże pracownik i pracodawca mogą wspólnie postanowić, że poza łączącym ich stosunkiem pracy pracownik będzie wykonywał dodatkowe czynności na podstawie umowy cywilnoprawnej, do których należą umowa zlecenia, umowa agencyjna, umowa o świadczenie usług oraz umowa o dzieło. Powyższe działania mogą być motywowane np. oszczędnością czasu i pieniędzy na rekrutowanie i wdrażanie w kulturę organizacji nowego pracownika.

Zawierając dodatkową umowę cywilnoprawną z własnym pracownikiem koniecznym jest, aby dotyczyła ona innego rodzaju pracy i czynności, niż te wynikające z umowy o pracę. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w orzecznictwie sądów pracy, np. w wyroku z 17 sierpnia 2006 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie (sygn. akt III APa 24/06), w którym stwierdził, że *świadczenie tej samej rodzajowo pracy, co określona w umowie o pracę, poza normalnym czasem pracy pracowników na podstawie kolejnej umowy o pracę lub umów cywilnoprawnych (zlecenia, o dzieło) jest wykonywaniem pracy w godzinach nadliczbowych. Zawieranie umów cywilnoprawnych na prace rodzajowo takie same jak wykonywane na umowę o pracę jest obejściem przepisów o czasie pracy, przy czym nie ma tu znaczenia wola pracownika i pracodawcy. Praca w godzinach nadliczbowych jest możliwa jedynie wówczas, gdy wprost dopuszczają ją przepisy Kodeksu pracy i to w granicach ustalonych tymi przepisami.*

W związku z powyższym, niezwykle istotną kwestią w przypadku zawarcia dodatkowej umowy np. zlecenia z pracownikiem, jest nie tylko istnienie różnicy rodzajowej pomiędzy czynnościami wykonywanymi na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia, lecz jednocześnie bardzo wyraźne określenie, które konkretnie czynności pracownik wykonuje na podstawie umowy o pracę, a które na podstawie umowy cywilnoprawnej. Potwierdził to również Sąd Najwyższy w wyroku wydanym 18 grudnia 2014 r. (sygn. akt III UK 69/14)

wskazując, iż *Pracodawca może zawierać z pracownikiem umowy cywilnoprawne (umowy o dzieło), ale jedynie w zakresie obowiązków lub czynności, które nie są objęte treścią stosunku pracy (zakresem obowiązków pracowniczych). W przeciwnym razie umowa jest nieważna a w miejsce nieważnych postanowień tej umowy wchodzi odpowiednie przepisy prawa pracy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), z konsekwencjami wynikającymi z imperatywnych norm prawa ubezpieczeń społecznych.*

Kolejnym aspektem, na który warto zwrócić uwagę jest okoliczność, iż dodatkowa umowa cywilnoprawna nie może posiadać cech charakteryzujących umowę o pracę, które określono w art. 22 Kodeksu Pracy. Zgodnie z art. 22 § 1 i § 1<sup>1</sup> Kodeksu Pracy *Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wskazanym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatrudnienie na warunkach charakterystycznych dla umowy o pracę jest zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę zawartej przez strony umowy. Zasadniczo wskazuje się, że do elementów stosunku pracy należą między innymi: określony czas i miejsce pracy, podporządkowanie pracownika poleceniom kierownictwa i regulacjom obowiązującym u pracodawcy w zakresie miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, konieczność przestrzegania norm pracy, podpisywanie list obecności. Aby umowa cywilnoprawna nie została uznana za umowę o pracę, a jej zawarcie za pozorne, należy zadbać o to aby nie znalazły się w niej elementy świadczące o podporządkowaniu zleceniobiorcy wobec zleceniodawcy tj. obowiązek wykonywania poleceń zleceniodawcy/kierownictwa, wykonywanie czynności w miejscu i czasie ściśle określonym przez zleceniodawcę.*

Problem podporządkowania pracodawcy w przypadku umów cywilnoprawnych został omówiony przez Sąd Najwyższy, który uznał, że *wykonywanie takich samych czynności może występować w ramach umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej. Cechą umowy o pracę nie jest pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, bo to może występować też w umowach cywilnoprawnych, lecz wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy (pracy podporządkowanej). Ta cecha ma charakter konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., sygn. akt I UK 68/05).*

W przypadku powierzenia pracownikowi dodatkowych obowiązków na podstawie umowy cywilnoprawnej należy rozważyć problem czasu pracy pracownika. Sądy pracy przyjmują za zasadę stanowisko zgodnie, z którym czasu wykonywania obowiązków wynikających z umowy cywilnoprawnej nie wlicza się do czasu pracy świadczonej na podstawie stosunku pracy. Jednakże w przypadku stwierdzenia, że umowa zlecenia została zawarta jedynie dla pozorów, czas poświęcony na wykonywanie tego zobowiązania należy wliczyć do czasu pracy pracownika, co może łączyć się z pracą w godzinach nadliczbowych. *Świadczenie tej samej rodzajowo pracy, co określona w umowie o pracę, poza normalnym czasem pracy pracowników na podstawie umów zlecenia jest kontynuowaniem stosunku pracy w godzinach nadliczbowych, nawet gdyby pracownicy - według niezwyfikowanych*

*twierdzeń pracodawcy - nie byli zainteresowani pracą w godzinach nadliczbowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 21 października*

1994 r., sygn. akt III AUr 865/94).

Przybliżając tematykę dodatkowych umów cywilnoprawnych z pracownikiem nie można pominąć problemu podlegania przez niego ubezpieczeniom społecznym oraz zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe.

Na podstawie art. 8 ust. 1 i 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych *za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy oraz osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Zgodnie zaś z art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych W przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy*

*o dzieło.* Przytoczone wyżej przepisy prawa prowadzą do wniosku, iż w przypadku wykonywania na rzecz pracodawcy przez pracownika dodatkowych obowiązków na podstawie umowy cywilnoprawnej, pracownik podlega ubezpieczeniom społecznym na zasadach określonych dla stosunku pracy. Zaś podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowią, w takiej sytuacji, łącznie przychody ze stosunku pracy oraz przychody z dodatkowej umowy cywilnoprawnej.

Przepisy prawa nie zakazują zawierania dodatkowych umów cywilnoprawnych pomiędzy stronami stosunku pracy. Co więcej mogą one przynieść obopólne korzyści dla pracownika jak i pracodawcy. Jednakże postanowienia takiej umowy należy formułować w sposób, który nie będzie pozostawał w sprzeczności z normami prawa pracy oraz nie będzie służył obejściu przepisów prawa.

**Autor: Beata Król - Suhecka – Radca Prawny**

## 5. Podstawy prawne obowiązku szczepień.

Od kilku lat, coraz bardziej popularne stają się poglądy negujące właściwości oraz skuteczność szczepień ochronnych. Osoby propagujące powyższe, często podnoszą argument, że obowiązek szczepień godzi w wolności człowieka, co więcej nie zawiera żadnego uzasadnienia w przepisach prawa. Jak to rzeczywiście wygląda? Czy nie ma regulacji odnoszących się do tej kwestii, a podmioty medyczne wykonują czynności w zakresie szczepień bez upoważnienia ustawowego?

Już w pierwszej kolejności wskazać należy, że obowiązek poddania się szczepieniom ochronnym wynika z treści art. 5 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy z dnia 5 grudnia 2008 roku o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. W powołanej ustawie ukonstytuowany został ogólny obowiązek poddawania się szczepieniom ochronnym przez osoby przebywające na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei uszczegółowienie tego obowiązku nastąpiło w wydanym na podstawie art. 17 ust 10 ustawy o zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 18 sierpnia 2011 roku w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych Wyżej wskazane rozporządzenie określa:

1. krąg osób podlegających obowiązkowi szczepień,
2. wiek i grupy osób objętych obowiązkiem szczepień,
3. oraz wskazanie chorób zakaźnych, co do których trzeba przeprowadzić szczepienie.

Takie usystematyzowanie ma na celu konkretyzację obowiązku prawnego ciążącego na zobowiązanych. Rozporządzenie określa między innymi sytuacje, w jakich podlegający szczepieniu powinien zostać poddany szczepieniu ochronnemu (np.: styczność z innym chorym), jak również granice wiekowe (np. obowiązek szczepienia ochronnego przeciwko krztuścowi obejmuje po pierwsze, dzieci i młodzież od 7 tygodnia życia do ukończenia 19 roku życia, a dla *haemophilus influenzae* typu B do ukończenia 6 roku życia). Z powyższego wynika, że jeśli określona osoba nie została jeszcze zaszczepiona przeciwko tej chorobie, to o ile spełnia warunki ustalone w rozporządzeniu jest zobowiązana poddać się szczepieniu ochronnemu. Wbrew aktualnie panującym nastrojom oraz poglądom, dotyczącym obowiązku szczepiennego, powyżej wskazany sposób regulacji jest wystarczający do przyjęcia, że obowiązek poddania się szczepieniu ochronnemu wynika bezpośrednio z przepisów prawa. Jednocześnie podkreślić należy, że ustawa o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie Ministra Zdrowia z 18 sierpnia 2011 roku w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych są źródłami powszechnie obowiązującego prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i zawierają skonkretyzowany obowiązek poddania się szczepieniom ochronnym w określonym terminie uszczegółowionym jedynie w modyfikowanym co roku Programie Szczepień Ochronnych.



Podkreślić należy, że wydawany, na podstawie art. 17 ust 11 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi komunikat Głównego Inspektora Sanitarnego, zawiera szczegółowy schemat stosowania poszczególnych szczepionek oraz specjalistyczne informacje z zakresu medycyny dotyczące sposobu wykonania obowiązku ustalonego w ustawie. Przy czym nie znajduje uzasadnienia wywodzenie z komunikatu dodatkowych norm niż te skonkretyzowane w ustawie i rozporządzeniu. Z całą pewnością za dodatkowe zobowiązanie nie można uznać określenia w komunikacie tzw. kalendarza szczepień, czyli wynikającego ze względów medycznych - czasu podawania kolejnych dawek szczepionek w odniesieniu do wieku dzieci w okresie trwającego ustawowego obowiązku poddania się tym szczepieniom, co niewątpliwie służy jedynie skuteczności stosowanych środków ochronnych (tak min. Naczelny Sąd Administracyjny w Wyroku z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. akt II OSK 1312/13).

Obowiązek poddania się szczepieniom ochronnym powstaje w zależności od choroby odpowiednio od dnia urodzenia, od 7 lub 13 miesiąca życia, a wygasa z dniem ukończenia 6 lub 19 roku życia, a nie z tą ostatnią datą staje się wymagalny. W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z art. 5 ust 2 Ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, w przypadku osoby nieposiadającej pełnej zdolności do czynności prawnych odpowiedzialność za wypełnienie obowiązków związanych ze szczepieniem, ponosi osoba, która sprawuje prawną pieczę nad osobą małoletnią.

Podkreślić należy, że procedura poddania się szczepieniu ochronnemu jest działaniem profilaktycznym realizowanym przez personel uprawniony w podmiocie leczniczym. Na procedurę obowiązkowego szczepienia ochronnego składają się nierozdzielnie dwie czynności:

- 1) badanie lekarskie poprzedzające kwalifikację do szczepienia oraz
- 2) podanie szczepionki doustnie lub wykonanie iniekcji u pacjenta.

Powyższe oznacza, że obowiązek poddania się obowiązkowym szczepieniom w rozumieniu art. 5 ust 1 pkt 1 lit b Ustawy z dnia 5 grudnia 2008 roku o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi należy rozumieć również jako obowiązek poddania się lekarskiemu badaniu kwalifikacyjnemu w celu wykluczenia przeciwwskazań do wykonania obowiązkowego szczepienia ochronnego na podstawie art. 17 ust. 2 powołanej powyżej Ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

Wskazać należy, że w kontekście ustawowego obowiązku szczepień ochronnych, niedopuszczalne jest korzystanie z tzw. klauzuli sumienia, czyli takiego uprawnienia pacjenta do odmowy poddania się świadczeniu zdrowotnemu z powołaniem się na art. 16 ustawy z dnia 16 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta . Artykuł 16 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta znajduje zastosowanie wyłącznie w wypadku, gdy przepisy odrębnych ustaw nie stanowią inaczej.

Skonkretyzowany obowiązek poddania się szczepieniom ochronnym wynika bezpośrednio z ustawy o zapobieganiu i zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Ustawa ta nie przewiduje prawa pacjenta do odmowy wyrażenia zgody na szczepienie ochronne, wręcz odmiennie - statuuje ogólny obowiązek poddania się szczepieniom ochronnym. Jedynie w sytuacji wskazań lekarskich, gdy lekarskie badanie kwalifikacyjne daje podstawy do długotrwałego odroczenia obowiązkowego szczepienia, lekarz kieruje osobę objętą obowiązkiem do konsultacji specjalistycznej (art. 17 ust. 5 ustawy). Oznacza to, że ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. stanowi *lex specialis* w zakresie możliwości odmowy poddania się szczepieniu ochronnemu w stosunku do ustawy o prawach pacjenta (tak wyroki: WSA w Lublinie z dnia 19 listopada 2015 III SA/Lu223/15, NSA z 17 kwietnia 2014 r., sygn. akt II OSK 338/13 i z 4 lutego 2015 r., sygn. akt II OSK 1509/13).

Podsumowując, obowiązek poddaniu się obowiązkowym szczepieniom ochronnym znajduje swoje odzwierciedlenie w szeregu ww. aktów prawnych. Co więcej, zważywszy na fakt, że szczepienia ochronne składają się w pierwszej fazie z lekarskiego badania kwalifikacyjnego, to odmowa poddania się temu badaniu, która w konsekwencji uniemożliwia wykonanie szczepienia, jest w istocie odmową poddania się obowiązkowemu szczepieniu ochronnemu, któremu nie można przeciwdziałać wykorzystując art. 16 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

***Autor: Przemysław Morawa – Radca Prawny***

## 5. Alimenty na byłego małżonka – zasady orzekania

Zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 25 lutego 1964 Kodeks rodzinny i opiekuńczy, czasie trwania małżeństwa oboje małżonkowie zobowiązani są, każdy według swoich sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Niekiedy małżeństwo kończy się jednak rozwodem, a w takim wypadku, o ile zostaną spełnione ściśle określone ustawowe przesłanki, istnieje możliwość żądania od byłego małżonka zasądzenia alimentów na swoją rzecz czy to w toku sprawy o rozwód, bądź też już po jego orzeczeniu. Powyższy obowiązek alimentacyjny znajduje swe uzasadnienie w istniejącym wcześniej stosunku małżeństwa i stanowi kontynuację obowiązku, o którym mowa w art. 27 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w tym znaczeniu, iż pozostaje w ścisłym związku z trwającym w czasie małżeństwa obowiązkiem przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Na znaczenie obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 grudnia 1987 r. (III CZP 91/86), w której m. in. stwierdził, że: „Małżeństwo jest związkiem dwojga osób, obejmującym w zasadzie całość ich życia. Cel i społeczne znaczenie związku małżeńskiego wymagają, by niektóre konsekwencje jego zawarcia trwały nawet po rozwiązaniu małżeństwa. Jednym z takich skutków jest istniejący w określonych w ustawie przypadkach obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami (...)”. Zgodnie z art. 130 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, obowiązek jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po rozwiązaniu małżeństwa wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka, w konsekwencji małżonek zobowiązany do alimentów nie może bronić się tylko tym, że drugiemu małżonkowi niezdolnemu do samodzielnego utrzymania się dostarczają lub mogą dostarczyć środków utrzymania jego krewni.

Niezmiernie istotną z punktu widzenia obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami okolicznością jest ustalenie w toku sprawy o rozwód tego, który z małżonków ponosi winę w rozkładzie pożycia małżeńskiego stron. Kwestia winy ma bowiem kluczowe znaczenie zarówno dla samego powstania obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami, jak i dla jego zakresu oraz czasu trwania. Pod pojęciem winy rozkładu pożycia małżeńskiego możemy rozumieć działania bądź zaniechania małżonka, będące wyrazem jego woli, które stanowią naruszenie obowiązków wynikających z prawa małżeńskiego lub zasad współżycia społecznego i prowadzą do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia (np. alkoholizm czy zdrada małżeńska). W wyroku rozwodowym istnieją co do zasady trzy możliwości orzekania o winie. Po pierwsze, sąd może orzec o winie jednego lub obojga małżonków. Po drugie sąd może nie orzekać o winie na zgodne żądanie małżonków. Po trzecie, sąd może ustalić, że małżonek (małżonkowie) nie ponosi (nie ponoszą winy). Kwestia winy bądź jej braku ma następujące przełożenie na powstanie oraz na zakres obowiązku alimentacyjnego.

Zgodnie z art. 60 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

Powyższy przepis ma zastosowanie w sytuacji, w której w wyroku rozwodowym oboje małżonkowie zostali uznani za winnych rozpadu pożycia małżeńskiego bądź też żadnemu z małżonków wina nie została przypisana (sąd na żądanie małżonków zaniechał orzekania o winie). Istnienie obowiązku alimentacyjnego na podstawie ww. przepisu uzależnione jest od spełnienia dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest to aby małżonek żądający alimentów nie ponosił wyłącznej winy rozkładu pożycia małżeńskiego. Drugą przesłanką jest natomiast stan niedostatku małżonka żądającego alimentów, przez co należy rozumieć zarówno brak jakichkolwiek środków utrzymania, jak też sytuację, w której uzyskane środki nie są wystarczające na pełne zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb. Istotne jest przy tym to aby małżonek domagający się alimentów w pełni wykorzystał wszystkie swoje możliwości do samodzielnego uzyskania dochodów niezbędnych do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb. Przykładowo, nie będzie zasadne żądanie alimentów przez małżonka, który powołuje się na niedostatek a nie podejmuje próby podjęcia pracy zarobkowej czy taką pracę porzuca. Zasądzając alimenty na rzecz byłego małżonka sąd zobowiązany jest wziąć pod uwagę usprawiedliwione potrzeby małżonka, który ich dochodzi, jak również możliwości zarobkowe i majątkowe małżonka zobowiązanego do ich zapłaty.

Zupełnie odmienne zasady orzekania o alimentach na byłego małżonka mają miejsce wówczas, gdy jeden z małżonków w toku sprawy o rozwód zostanie uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Zgodnie z art. 60 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Powyższy przepis reguluje tzw. rozszerzony obowiązek alimentacyjny małżonka ponoszącego wyłączną winę rozkładu pożycia małżeńskiego, który nie jest zależny od tego czy małżonek niewinny rozkładu pożycia małżeńskiego znajduje się w stanie niedostatku czy też nie. Jedyłą i wystarczającą przesłanką uprawniającą do żądania od małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego alimentów jest istotne pogorszenie się na skutek rozwodu sytuacji materialnej małżonka niewinnego. Pogorszenie sytuacji materialnej na skutek rozwodu w rozumieniu art. 60 § 2 musi być przy tym istotne, to znaczy wywołujące konieczność rezygnacji z takiej ogólnie stopy życiowej, jaką małżonek niewinny miał zapewnioną w trakcie trwania związku małżeńskiego. Należy przy tym wskazać, że małżonek dochodzący alimentów na podstawie ww. przepisu (niewinny) nie musi wykazywać, że rozwód pogorszył jego sytuację materialną. Orzekając o alimentach na rzecz

małżonka niewinny sąd powinien bowiem jedynie porównać sytuację, w jakiej małżonek niewinny znajdzie się po rozwodzie, z sytuacją w jakiej znajdowałby się gdyby pożycie małżonków układało się prawidłowo i do rozwodu by nie doszło.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyłączona jest natomiast możliwość żądania alimentów przez małżonka, który został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego od małżonka niewinnego.

Odnosząc się do kwestii czasu trwania obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami należy wskazać, że zgodnie z art. 60 § 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa.

Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni.

Pierwszą z ww. przyczyn wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami stanowi zawarcie nowego małżeństwa przez rozwiedzionego małżonka uprawnionego do alimentów (tj. tego na którego rzecz sąd zasądził alimenty), przy czym chodzi o małżeństwo w rozumieniu prawa cywilnego. W konsekwencji, powyższych skutków nie będzie wywierało zawarcie małżeństwa wyznaniowego. Bez znaczenia dla ustania obowiązku alimentacyjnego będzie również pozostawanie przez małżonka uprawnionego do alimentów w związku nieformalnym (konkubinacie). Usprawiedliwieniem wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami na skutek zawarcia przez uprawnionego do alimentów nowego małżeństwa jest to, że od tej pory obowiązek alimentacyjny wynikający z małżeństwa niejako przejmuje nowy małżonek. Nie jest zatem zasadne aby nadal otrzymywać alimenty również od byłego małżonka. Wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego na skutek zawarcia nowego małżeństwa przez uprawnionego do alimentów małżonka następuje niezależnie od winy w rozkładzie pożycia małżeńskiego (tj. zarówno gdy małżonek zobowiązany do zapłaty alimentów uznany był za winnego rozkładu pożycia małżeńskiego jak i nie).

Drugą z przyczyn wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego pomiędzy byłymi małżonkami jest upływ czasu, przy czym, jak zasygnalizowano już powyżej, kluczowe znaczenie ma w tym wypadku kwestia winy. Jeżeli bowiem nie doszłoby do zawarcia nowego małżeństwa przez małżonka uprawnionego do alimentów, obowiązek alimentacyjny małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia małżeńskiego wygasa z po upływie pięciu lat od orzeczenia rozwodu, przy czym termin pięcioletni w szczególnych wypadkach może zostać przedłużony ze względu na wyjątkowe okoliczności. W sytuacji natomiast, w której małżonek zobowiązany do zapłaty alimentów został uznany za winnego rozkładu pożycia małżeńskiego, pięcioletni termin nie ma zastosowania i pomimo jego upływu, obowiązek alimentacyjny trwa nadal.

**Autor: Katarzyna Lalak – Radca Prawny**

## 6. Zasiedzenie nieruchomości

Posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Czym jest posiadanie samoistne? Czym różni się dobra wiara od złej? Jak wyliczyć okres posiadania? Jak następuje nabycie własności nieruchomości w drodze zasiedzenia? To pytania zadawane przez osoby, zastanawiające się nad złożeniem wniosku o nabycie własności nieruchomości w drodze zasiedzenia. W niniejszym artykule wyjaśnię pokrótce powyższe kwestie.

### *Czym jest posiadanie samoistne?*

Zgodnie z art. 336 kc posiadaczem samoistnym jest ten, kto włada rzeczą jak właściciel. Wskazać w tym miejscu należy, że istotę władztwa nad rzeczą należy definiować w odniesieniu do woli posiadacza, czyli jego zachowania. Przykładowo, jeżeli posiadacz nieruchomości, oddaje nieruchomość w posiadanie innej osobie np. na podstawie umowy dzierżawy, czynność ta pozwala uznać, że zachowuje się jak właściciel tej rzeczy. Analogicznie, jeżeli posiadacz płaci podatek od posiadanej nieruchomości, mieszka na niej, uprawia oraz samodzielnie podejmuje wszelkie decyzje związane z zagospodarowaniem tej nieruchomości, również jego zachowanie świadczy o woli zachowania się jak właściciel. Typową okolicznością wskazującą na samoistność posiadania jest nabycie posiadania nieruchomości na podstawie nieważnej umowy sprzedaży lub darowizny, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego. Od posiadania samoistnego odróżnić należy posiadanie zależne, a więc takie posiadanie, które wywodzi się z konkretnego stosunku prawnego, dającego posiadaczowi ściśle określone uprawnienia do rzeczy. Przykładowo posiadaniem zależnym jest posiadanie na podstawie umowy dzierżawy, użytkowania, najmu lub zastawu. Jedynie posiadanie samoistne uprawnia posiadacza gruntu do jego zasiedzenia.

### *Czym różni się dobra wiara od złej?*

Dobra wiara, w przypadku spraw dotyczących zasiedzenia nieruchomości, polega na usprawiedliwionym przez obiektywne okoliczności przekonaniu posiadacza o przysługującym mu prawie własności, przy czym okoliczności te muszą istnieć w chwili uzyskania posiadania. Taka sytuacja może mieć miejsce przykładowo w przypadku nieprawidłowego wpisu w księdze wieczystej ustanowionej dla nabywanej nieruchomości, postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku uchylonego następnie np.: na skutek odnalezienia testamentu. Brak dobrej wiary posiadacza, nie wyłącza możliwości zasiedzenia nieruchomości, ale wydłuża termin biegu zasiedzenia. Posiadacz władający nieruchomością w złej wierze, to osoba, która zdaje sobie sprawę, że jego władanie daną nieruchomością nie ma żadnej podstawy prawnej, mimo to wciąż sprawuje władztwo nad rzeczą, zachowując się przy tym jak właściciel.

Typowym przykładem złej wiary, jest nabycie posiadania w drodze umowy sprzedaży nieruchomości bez zachowania formy aktu notarialnego.

#### *Okres posiadania a możliwość zasiedzenia, doliczenie okresu posiadania poprzednika*

Dla ustalenia czy zasiedzenie nieruchomości nastąpiło niezbędne jest w pierwszej kolejności ustalenie, czy posiadacz nabył posiadanie w dobrej wierze, czy złej, bowiem okoliczność ta ma zasadnicze znaczenie dla obliczenia terminu zasiedzenia. W przypadku dobrej wiary jest to 20 lat od objęcia nieruchomości w posiadanie, zaś w przypadku złej – 30 lat. Istotną kwestią jest okres, który rzeczywiście posiadacz jest w stanie udowodnić np.: na podstawie zgromadzonych dokumentów lub zeznań świadków.

W sytuacji, gdy okres posiadania aktualnego władającego nieruchomością jest niewystarczający do zasiedzenia nieruchomości, istnieje możliwość doliczenia czasu posiadania nieruchomości przez poprzedniego posiadacza. Zgodnie, z art. 176 KC, jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. Przepisy powyższe stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza.

#### *Ciągłość posiadania*

Ciągłość posiadania stanowi przesłankę warunkującą stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości. Zgodnie z art. 340 KC niemożność posiadania wywołana przez przeszkodę przemijającą nie przerywa posiadania, przyjmuje się zatem, że w sprawach o nabycie własności nieruchomości w drodze zasiedzenia udowodnić należy dwa momenty posiadania samoistnego: początkowy – czyli chwilę nabycia posiadania oraz końcowy – stanowiący chwilę upływu terminu zasiedzenia (odpowiednio 20 lub 30 lat) lub moment późniejszy.

#### *Nabycie własności nieruchomości w drodze zasiedzenia*

Nabycie własności nieruchomości w drodze zasiedzenia następuje z mocy prawa, jednakże stwierdzenie tego nabycia musi nastąpić na drodze postępowania sądowego. Postępowanie odbywa się w trybie nieprocesowym, zaś samo orzeczenie ma charakter deklaratoryjny, czyli nie tworzy nowego stanu prawnego. Dla zainicjowania postępowania niezbędne jest złożenie do sądu właściwego ze względu na miejsce położenia nieruchomości wniosku o stwierdzenie nabycia własności w drodze zasiedzenia. Jednocześnie, wniosek ten winien spełniać wymogi formalne, jak również zawierać dokładny opis stanu faktycznego oraz wnioski dowodowe.

Podsumowując powyższe wskazać należy, że aby rozpocząć proces prawnego uregulowania zasiadywanej nieruchomości, w pierwszej kolejności należy dokładnie ustalić stan faktyczny, istnienie dobrej lub złej wiary oraz zgromadzić dokumenty i inne dowody pozwalające na udowodnienie okresu posiadania.

***Autor: Anna Sidor Morawa – Radca Prawny***